

**MODLITWA KOŚCIOŁA**

**18**

**PIEŚNI DLA PANA**



**Włodzimierz Zatorski OSB**

# **PIEŚNI DLA PANA**

**HYMNY I PIEŚNI LITURGICZNE  
STAREGO I NOWEGO TESTAMENTU**



**TYNIEC**

**WYDAWNICTWO BENEDYKTYNÓW**

*Redaktor serii:*

Michał Tomasz Gronowski OSB

*Redakcja tomu:*

Aldona Skudrzyk

Teresa Lubowiecka

*Korekta:*

Aldona Ibek

*Opracowanie graficzne:*

Jan Nieć

Na okładce wykorzystano stronicę z *Sakramentarza tynieckiego*

*Imprimatur:* Kuria Metropolitalna

Nr 3171/2014, Kraków, dnia 2.12.2014 r.

† Damian Muskus, wikariusz generalny

Ks. Kazimierz Moskała, wicekanclerz

O. Tomasz M. Dąbek OSB, cenzor

*Superiorum permissu:* Opactwo Benedyktynów

L.dz. 134/2014, Tyniec, dnia 24.11.2014 r.

Konrad Małys OSB, przeor administrator

Wydanie pierwsze – Kraków 2014

ISBN 978-83-7354-551-9

© Copyright by TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów

ul. Benedyktyńska 37

30–398 Kraków

tel. +48 (12) 688-52-95

tel./fax +48 (12) 688-52-91

e-mail: zamowienia@tyniec.com.pl

www.tyniec.com.pl

*Druk i oprawa:*

TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów

druk@tyniec.com.pl

## Spis treści

Zamiast wstępu.....	7
Bóg jest Bogiem wiernym i nie zawodzi: Pwt 32,1–12.....	9
Bóg radością pokornych: 1 Sm 2,1–10 .....	15
Błogosławcie Pana, wszyscy Jego wybrani: Tb 13,10–13.15–17 (Wlg).....	19
Bóg miłosierny: Syr 36,1–5.10–13 .....	25
Ja jestem Pan i nie ma innego: Iz 45,15–25 .....	31
Prawdziwy i fałszywy kult w świątyni: Jr 7,2–7 .....	41
Dobry jest Pan dla ufnych: Lm 3,19–30 .....	47
Bóg swój lud odnowi: Ez 36,24–28.....	55
Bóg pragnie miłości, a nie krwawej ofiary: Oz 6,1–6 .....	59
Jedynie prawda potrafi zjednoczyć: So 3,8–13 .....	65
Magnificat: Łk 1,46–55 .....	71
Wielbi dusza moja Pana: Łk 1,46–55 .....	91
Nasze Magnificat: Łk 1,46–55 .....	97
Pieśń Zachariasza: Łk 1,68–79 .....	109
Kantyk Symeona: Łk 2,29–32.....	123
Hymn o Słowie: J 1,1–14.....	131
Synostwo Boże chrześcijan: Rz 8,14–17.....	149
Hymn o miłości: 1 Kor 13,1–13 .....	155
Bóg Zbawca: Ef 1,3–10 .....	163
Hymn o kenozie: Flp 2,1–11 .....	173
Chrystus początkiem całego stworzenia: Kol 1,11c–20.....	187
Sprawca wiecznego zbawienia: Hbr 5,5.7–9 .....	193

Rodzi nas na nowo Bóg w Chrystusie: 1 P 1,3–9 .....	201
Życie objawiło się: 1 J 1,1–4 .....	207
Chrystus światłością świata: 1 J 1,5b.7.9; 2,1b–2 .....	215
Teraz nastąpiło Królestwo naszego Boga:	
Ap 11,17–18; 12,10b–12a.....	223
Wykaz skrótów .....	229

## Zamiast wstępu

W 2003 roku ukazały się drukiem po raz pierwszy moje egzystencjalne refleksje na temat niektórych psalmów. Robiłem je przede wszystkim dla siebie samego, aby lepiej wejść w odmawianą codziennie w chórze liturgię godzin. Równoległe z refleksjami nad psalmami podobnie robiłem w odniesieniu do pieśni, których obecnie mamy w liturgii godzin bardzo dużo. Niemniej te refleksje zostały jedynie w brudnopisie bez wyraźnego zamiaru ich publikacji. Po latach pojawiła się potrzeba publikowania refleksji biblijnych w wydawanym przez naszych oblatów miesięczniku: *Benedictus*. Przypomniałem sobie wówczas o tych niedokończonych tekstach i przekazałem je redakcji do wykorzystania. W kolejnych miesiącach otrzymywałem zredagowane teksty, które z kolei sam musiałem jeszcze dodatkowo dostosować do tego zbioru. W końcu udało się opublikować w ten sposób prawie wszystkie rozważania. Wydaje się zatem, że nadszedł czas na ich wydanie.

Podobnie jak w przypadku psalmów nie przedstawiam refleksji nad wszystkimi pieśniami występującymi w liturgii godzin. Wydaje się jednak, że wybrałem na tyle duży zbiór, że zawiera on zasadnicze wątki teologiczne i egzystencjalne ważne w życiu każdego z nas.

W jednym przypadku wyszedłem poza pieśni zawierające się w Liturgii godzin, jest to niezmiernie ważny Hymn o Słowie, czyli prolog do Ewangelii według św. Jana. Może nieco światła

na ten fakt rzuca przedsoborowa liturgia Mszy św., w której na końcu była tak zwana „ostatnia ewangelia”. Zawsze był to właśnie ten Hymn o Słowie z Ewangelii według św. Jana. Zatem był on czytany codziennie podczas liturgii, podobnie jak hymny: Maryi, Zachariasza i Symeona. Dzisiaj jednak nie mamy już owej „ostatniej ewangelii” i dlatego uważam, że ten hymn powinien pojawić się w Liturgii godzin i to chyba najlepiej w I Nieszporach niedzieli. Niezależnie jednak od braku tego hymnu w Liturgii godzin, umieściłem w tym tomie swoje refleksje na jego temat.

Ponieważ refleksje nad kolejnymi pieśniami powstawały osobno i na przestrzeni ok. 3–4 lat, niektóre mogą się powtarzać, jednak w innym kontekście, uzyskują one nieco inne znaczenie, a ponadto pokazują, jak przez całą Biblię powtarzają się pewne istotne wątki, uzyskując swoje dopełnienie w Nowym Testamencie. Pieśni są ułożone w książce według porządku, w jakim pojawiają się w Biblii niezależnie od tego, kiedy pisałem swoje rozważania na ich temat. Ten porządek wydaje się najbardziej naturalny, pozwala ukazać rozwój poznania Bożego zamysłu zbawczego.

Dzisiaj prawdopodobnie pisałbym swoje refleksje nieco inaczej. Dziesięć lat, jakie mniej więcej minęły od czasu pisania tych tekstów, przyniosły mi nowe doświadczenia i myśli. Trudno mi jednak całkowicie przeredagować cały tekst, który, wydaje się, w takiej postaci może pomóc czytelnikom pogłębić własne refleksje na temat pieśni zarówno ze Starego, jak i Nowego Testamentu i w ten sposób pomóc lepiej uwielbiać Pana, dla którego zostały one napisane.

*Włodzimierz Zatorski OSB*



## Bóg jest Bogiem wiernym i nie zawodzi: Pwt 32,1–12

<sup>1</sup> Uważajcie, niebiosy, na to, co powiem,  
słuchaj, ziemio, głosu mojego.

<sup>2</sup> Jak deszcz niech spływa moje pouczenie,  
jak rosa niech pada me słowo,  
Jak deszcz rzęsimy na zieleni,  
jak deszcz życiodajny na trawę!

<sup>3</sup> Oto będę głosić imię PANA;  
uznajcie wielkość naszego Boga!

<sup>4</sup> On jest Opoką, a Jego dzieło doskonałe,  
wszystkie Jego drogi są słuszne.

On jest Bogiem wiernym i nie zawodzi,  
On sprawiedliwy i prawy.

Przestali być Jego dziećmi,

<sup>5</sup> bo grzech popełnili,  
pokolenie przewrotne i zakłamate.

<sup>6</sup> Więc tak chcesz odpłacić PANU,  
ludu głupi i bezrozumny?

Czyż nie On jest twoim Ojcem i Stwórcą,  
który cię uczynił i dał ci życie?

<sup>7</sup> Wspomnij na dni, które przeminęły,  
rozważ lata poprzednich pokoleń.

Zapytaj swego ojca, by cię pouczył,  
i twoich starców, niech ci opowiedzą,

<sup>8</sup> Jak to Najwyższy obdarzał dziedzictwem narody  
i rozdzielał synów człowieczych.

Wtedy wytyczył granice dla ludów  
według liczby synów Boga sprawiedliwego,

<sup>9</sup> Bo Jego lud jest własnością PANA,  
Jakub Jego wyłącznym dziedzictwem.

<sup>10</sup> Znalazł go na ziemi pustynnej,  
na odludziu, gdzie brzmiały tylko dzikie głosy.  
Opiekował się nim i pouczał,  
strzegł jak źrenicy oka.

<sup>11</sup> Jak orzeł, który krąży nad gniazdem,  
by z niego wywabić swe pisklęta,  
i bierze je na skrzydła rozpostarte,  
niosąc je na samym sobie,

<sup>12</sup> Tak PAN go prowadził,  
a nie było z nim obcego boga.

*Uważajcie... słuchaj* – w życiu potocznym niestety brak uwagi na to, co istotne. Zazwyczaj zajęci codziennymi troskami nie mamy czasu i siły, by poważnie potraktować słuchanie słowa. Zresztą większość rozmów ma swoje źródło w nieodpartej namiętności mówienia. Nie chodzi wówczas o istotną prawdę, ale o możliwość zaspokojenia swojej chęci wypowiedzenia się i bycia usłyszonym, bardziej o potwierdzenie siebie niż o przekaz czegoś prawdziwie ważnego. W takiej atmosferze łatwo można przeoczyć istotne słowa odsłaniające przed nami prawdę o naszej tożsamości. Słowa wypowiedziane przez mędrców mają wręcz kosmiczną doniosłość. Obejmują one zarówno niebo, jak i ziemię. Powinny ożywić najgłębsze pokłady ludzkiego wnętrza, bo są słowami życiodajnymi. U Proroka Izajasza JAHWE zapowiada:

Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyźnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpierw nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa (Iz 55,10n).

Przy czym słowo Boga nie dokonuje tego na siłę, ale szanuje wolność człowieka. W tym tkwi cała trudność, ale też niepojęta tajemnica. Bóg jedynie może wołać, apelować do naszej wolności o przyjęcie Jego słowa.

Zapowiedziane w wersetach 3–4 orędzie odnosi się do PANA, czyli Boga JAHWE. Jest ono wołaniem o uznanie Jego wielkości. Wydawałoby się, że nic prostszego, przecież będąc Stwórcą, może wszystko zrobić i Jego potęga jest oczywista, nawet nie musi się liczyć z naszym uznaniem. To raczej nam powinno zależeć na zrozumieniu, że właśnie tak jest, że jest On potężny i trzeba się Mu podporządkować, aby nie ulec zagładzie. Jednak nie o to chodzi w tej pieśni. Racją uznania wielkości Boga nie jest Jego niszcząca siła, ale sprawiedliwość, wierność, prawość, niezawodność, wsparcie, jakiego udziela swoim dzieciom. To wszystko zawiera się w głoszonym imieniu PANA, czyli JAHWE. Nie chodzi zatem o proste uznanie naszej całkowitej metafizycznej zależności od Niego, ale o odkrycie Jego dobroci względem człowieka. Z tego odkrycia rodzi się spontanicznie wdzięczność.

W wersach 4–6 z kolei widzimy, że zaprzeczeniem uznania wielkości Boga nie jest w tym kontekście zwykły brak rozeznania prawdy, czyli fałsz w dziedzinie poznania, ale grzech, świadome odrzucenie Pana. Grzech ten wyrasta z przewrotnego serca i zakłamania. Zło nie sprowadza się do braku wiedzy, nieświadomości, choć często właśnie one są jego przyczyną, ale tajemnica zła wiąże się z nieprawością ludzkiego serca. W tym momencie dotykamy tajemnicy grzechu pierworodnego, czyli misterium nieprawości w nas samych. Niezmiernie ważne jest zdanie sobie z niej sprawy. Samo uznanie prawdy o przewrotności własnego serca staje się punktem wyjścia do uleczenia. Kiedy odkrywamy prawdę o naszej nie-

prawości, przestajemy uciekać w usprawiedliwianie się, zaczynamy widzieć niesamowitą głupotę dotychczasowej postawy.

*Czyż nie On jest twoim Ojcem i Stwórcą, który cię uczynił i dał ci życie?* Cóż większego może mi dać ktokolwiek i cokolwiek na świecie? Zaczynamy dystansować się do naszych oczekiwań i pragnień. Zaczynamy spoglądać na nie od zewnątrz. Pojawia się zupełnie nowe widzenie i nowy podmiot myślenia. Nie jest nim „ego” całkowicie ogarnięte namiętnościami, ale obserwator siebie i swojego własnego dramatu w perspektywie spotkania z Bogiem.

Zdystansowanie się do siebie samego, swoich pragnień i oczekiwań zmienia perspektywę patrzenia na swoje życie. Możemy spojrzeć wstecz, dostrzegając sens tego, co się wydarzyło, tajemniczą obecność Boga i Jego kierowanie wszystkim, całą historią człowieka. Życie nie sprowadza się do przeżywania pojawiających się chwil, ale jest rozwijającą się historią, w której zapisuje się sens, jakaś istotna wypowiedź, którą mamy odczytać. Najlepiej to widać w spojrzeniu wstecz, na to, co się wydarzyło w naszym życiu i życiu innych, szczególnie naszych przodków. Ich historia nas poucza i daje wiele wskazówek. Mądrość polega na umiejętności odczytania tego sensu i wyciągnięcia dla siebie praktycznych wniosków. Aby to zrobić, potrzebna jest dłuższa perspektywa. Często jest tak, że ludzie zuchwali i nieprawi chwilowo wygrywają i wydaje się, że to oni zdobywają znaczenie i władzę. Mędrzec jednak spokojnie stwierdza: *Dziedzictwo dzieci grzeszników pójdzie na zatracenie, a hańba stale idzie razem z ich nasieniem* (Syr 41,6). Można to zobaczyć dopiero po dłuższym czasie.

Stwierdzenie: *Jego lud jest własnością PANA, Jakub Jego wyjątkowym dziedzictwem* jest niezmiernie ważne dla Izraela. Właściwie na nim opiera się całe poczucie wyjątkowej odrębności i wielkości, które pozwoliło mu przetrwać w rozmaitych wa-

runkach przez blisko dwa tysiące lat bez ojczyzny. *Jakub Jego wyłącznym dziedzictwem* – to stwierdzenie jednocześnie stało się przyczyną oddzielania się Izraela od innych narodów. Jeżeli Jakub jest wyłącznym dziedzictwem, to znaczy nikt inny, a stąd nikt inny nie może sobie przypisywać bliskości Boga poza Izraelem i jego członkami. Chrześcijaństwo podjęło tę myśl, ale ukazało zupełnie inny wymiar przynależności do Boga. Jest nim przynależność do Chrystusa przez chrzest i autentyczne życie wiarą: *Kto pełni wolę Bożą, ten Mi jest bratem, siostrą i matką* (Mk 3,35).

Trzeba jednak pamiętać, że samo stwierdzenie ma zasadniczo inny sens. „Własność Pana” i „wyłączne dziedzictwo” wskazują wprawdzie na to, że nikt inny nie jest panem i władcą ludu Pana. Pan sam się opiekuje Izraelem w sposób szczególny i nikomu innemu Izrael nie zawdzięcza tego, co posiada. W tym kierunku rozwija się dalsza myśl.

Szczególne zażyłość z Bogiem rozpoczęła się, jak czytamy w wersach 10–12, na pustyni, podczas wędrówki z Egiptu do Ziemi Kanaan. Dla Izraela był to czas wyjątkowy, szczególne doświadczenie Bożej opieki, prowadzenia i cudownego karmienia. W miejscu, gdzie nie można się było spodziewać żadnego pożywienia, Izrael przetrwał bez głodu. Na pustyni ostatecznie Bóg zawarł z Izraelem przymierze, przez które Izrael stał się Jego wyłączną własnością. Bóg zagwarantował Izraelowi swoją opiekę, zobowiązując go do przestrzegania Prawa, które mu nadał. Samo przymierze było aktem wyłączności, podobnie jak to się dzieje w przymierzu małżeńskim: mąż i żona oddają się sobie wzajemnie w wyłącznej więzi miłości małżeńskiej. Odtąd wszelkie błogosławieństwo, jakiego doświadcza Izrael, pochodzi jedynie od PANA. Izrael powinien to dostrzec wyraźnie.